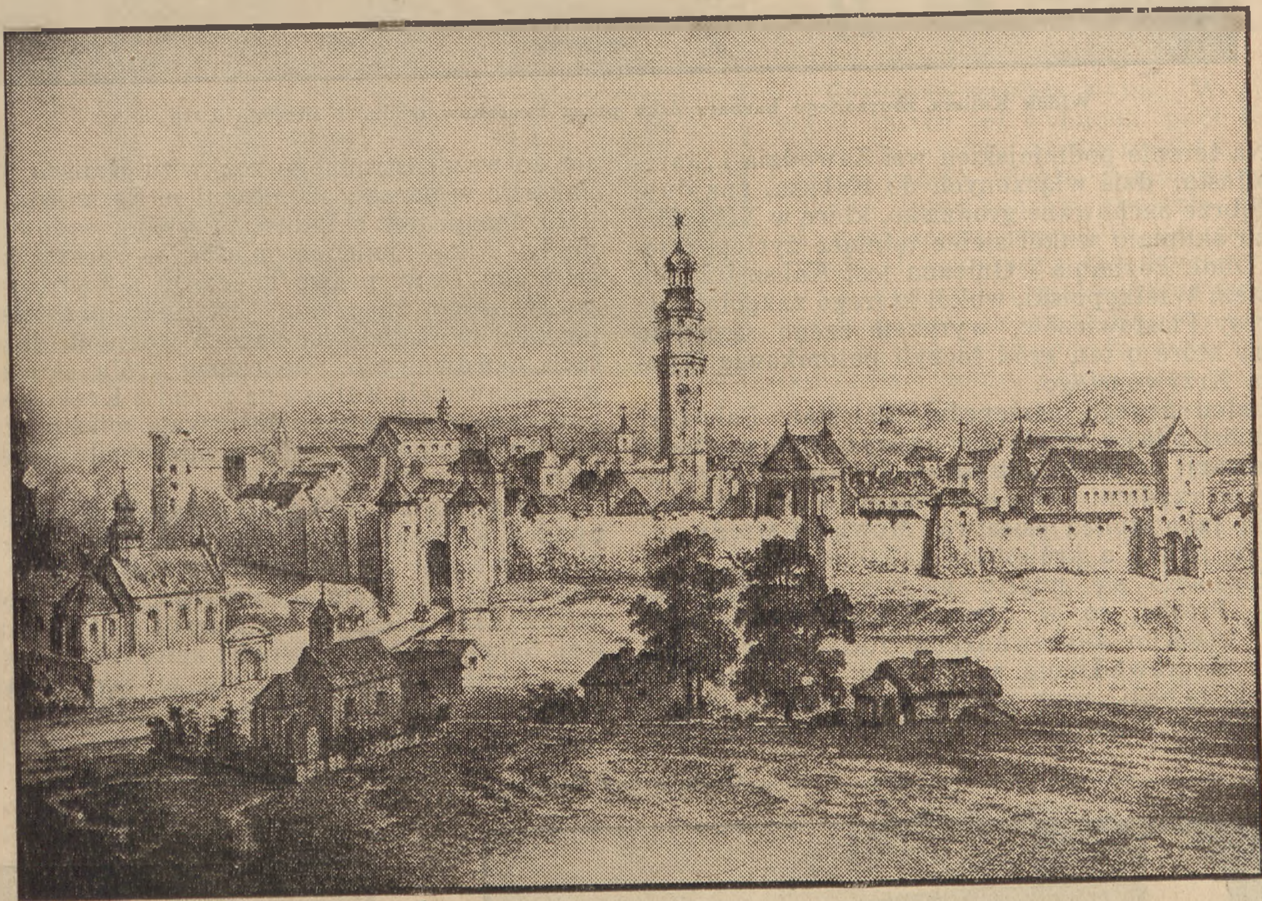
POLSKA

KALISZ



Widok Kalisza w XVII w.
według współczesnego obrazu.

Wielka wojna rozsławiła szeroko Kalisz. Do jego tylowiekowej chwały dodano nową palmę męczeństwa. Tego rodzaju zniszczenia, jak ostatnie z wielkiej wojny, nie były Kaliszowi obce. Jako jedno z najstarszych miast w Polsce ma on za sobą liczne pożary i zgliszcza, które nauczyły go pracy nad odbudową własnego gniazda. Współczesny Kalisz zamknął niedawno taką bolesną kartę swych dziejów. Po strasznej klęsce wojennej odbudował się zupełnie i pięknymi gmachami ustroił.

Kalisz początkiem swym sięga w niepamiętne dla Polski czasy, bo w pierwsze wieki ery chrześcijańskiej. Historyk rzymski Pliniusz już w I wieku po Chrystusie w swym dziele „Ziemiopis" mówi o istnieniu Calissi, co w wieku następnym potwierdza uczony grecki Klaudiusz Ptolomeusz, określając bliżej położenie owej Calissi nad „Proną". Nauka dzisiejsza, na podstawie położenia geograficznego owej Calissii, stwierdziła, że obydwaj uczeni mówili o osadzie, która dziś nazywa się Kaliszem. Owa Ptolomeuszowa osada, przez wieki całe nazywana później po łacinie Calissią, nie znajdowała się jednak tu, gdzie leży dzisiejszy Kalisz, ale o kilometr na wschód od dzisiejszego jego położenia, wśród bagien, od których wziął nazwę (od kałuża). Leżało to osiedle na prastarym szlaku rzymskim, który prowadził na północ, do dzisiejszych Prus Wschodnich po ceniony w starożytności bursztyn. O tym jego położeniu na rzymskim szlaku mówią liczne wykopaliska z dawnych osad przedhistorycznych, których ślady znajdują się przy każdej wiosce nad Prosną.



Widok Kalisza zburzonego barbarzyńsko przez Prusaków w dn. 3 sierpnia 1914 r.

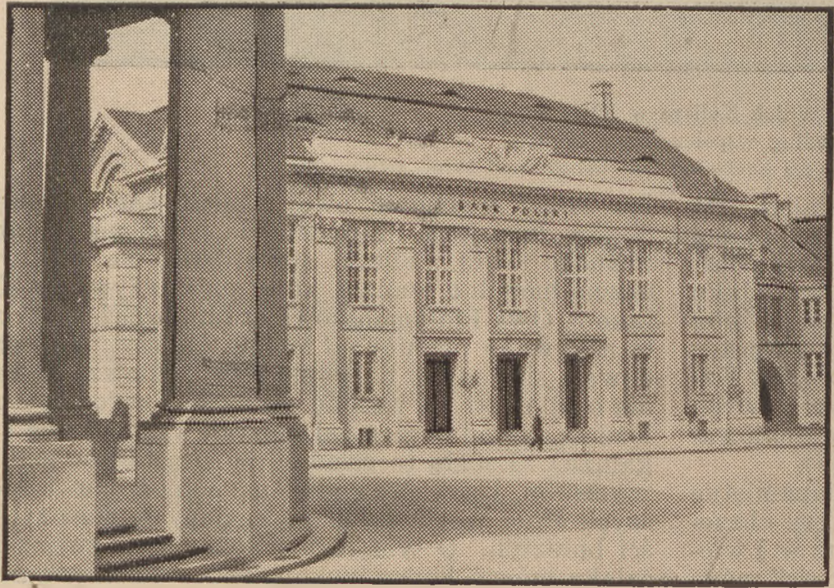
Na terenie podmiejskich wsi Zawodzia i Starego Miasta, dziś włączonych do Kalisza, znajduje się dobrze zachowane grodzisko, które w XII i XIII wieku skupiało wokół siebie tętniące życiem osiedle. Obok Poznania i Gniezna jest Kalisz trzecim miastem Wielkopolski, wokół którego zazębiały się interesy Piastowiczów, wyrazem czego są liczne walki, które o ten gród toczyli potomkowie Bolesława Krzywoustego.

Jeden z jego następców, Bolesław Pobożny, przeniósł miasto w okresie najwyższego nasilenia kolonizacji na teren dzisiejszy. Pod jego błogosławionymi rządami doszedł Kalisz do wielkiego znaczenia jako stolica księstwa. Mówi się wtedy zagranicą nawet o królestwie kaliskim.

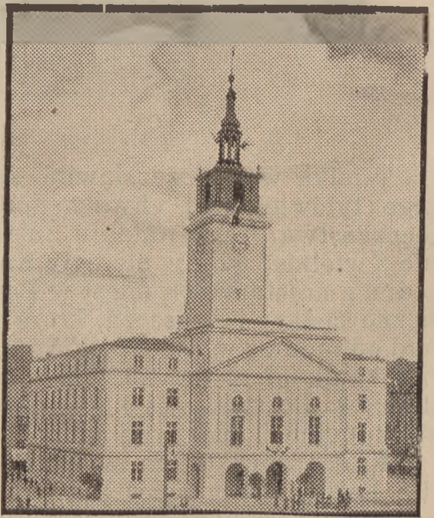
Rozsiadło się miasto na wyspie utworzonej przez Prosnę, co w czasach Kazimierza Wielkiego ułatwiło zaprowadzenie fortyfikacyj miejskich. Zaprowadzenie samorządu miejskiego na wzór niemiecki, przy położeniu miasta na krzyżowaniu się kilku dróg handlowych, przyczyniały się do wszechstronnego rozkwitu Kalisza, co jednak szło w parze z niemczeniem się miasta. Posiadało ono prawo składu i przywilej sądowy, jaki miały tylko nieliczne miasta — prawo karania śmiercią (tzw. prawo miecza), a wyrazem jego politycznego znaczenia jest fakt przywieszania pieczęci miejskich na bardzo ważnych dokumentach państwowych. Do czasu króla Aleksandra przedstawiciele Kalisza na równi z Krakowem byli powoływani na sejmy. Do powagi miasta przyczyniał się fakt przebywania w nim władz wojewódzkich.

Od początku XVI wieku datuje się stopniowy upadek Kalisza. Pewne ożywienie w zamierające miasto wniosło założenie przez arcybiskupa Karnkowskiego kolegium jezuickiego, które wpłynęło nadzwyczaj dodatnio na rozwój kultury umysłowej. Szkoły jezuickie, wraz z założoną przez tegoż arcybiskupa drukarnią, były w okresie upadku znaczenia miasta jedynymi szerzycielami kultury i dobrego imienia Kalisza.

Odbudowany Kalisz.

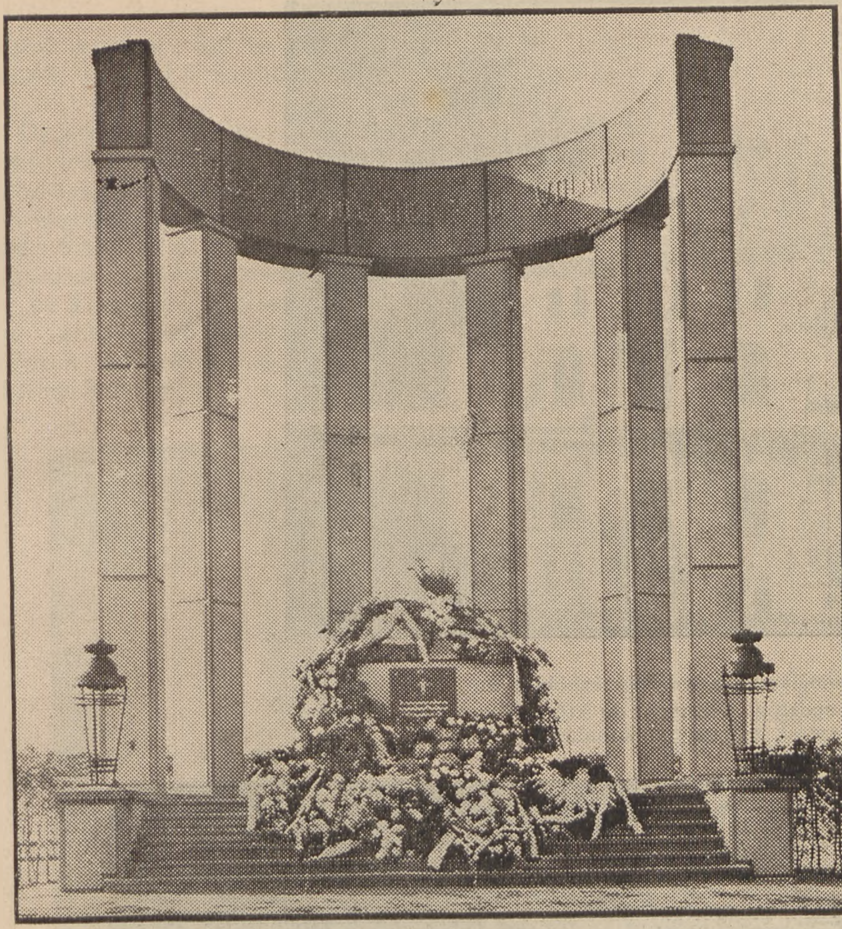


Nowy gmach Banku Polskiego.



Nowy gmach Ratusza.

Fot. J. Kuczyński



Mauzoleum Legionistów
zawierające zwłoki legionistów zmarłych w pruskim obozie jeńców w Szczypiornie.

Wiek XVIII był dla miasta, jak i dla całej Polski, okresem klęsk. Częste zarazy, notowane w latach: 1605, 1608, 1676, 1689, 1693, 1700, liczniejsze jeszcze pożary i powodzie rujnowały Kalisz. Do upadku przyczyniały się wojny, z których najokropniejsza była szwedzka z r. 1706, gdy trzy czwarte miasta padło pastwą płomieni.

W następnym wieku próbowano przeprowadzić reformy. Pracująca w tym kierunku Komisja Dobrego Porządku nie zdołała jednak ukończyć swego dzieła. W r. 1792 Kalisz ulega straszliwemu pożarowi, a w kilka miesięcy później dostaje się pod panowanie pruskie.

Kilkuletni pobyt Prusaków w Kaliszu zaznaczył się ze strony rządu silnymi tendencjami germanizacyjnymi, jednak w dziedzinie gospodarczej przyniósł pewną poprawę. Uporządkowano finanse, poprawiono bruki, założono park miejski. Dla podźwignięcia kultury duże znaczenie miało powstanie stałego teatru, który założył Wojciech Bogusławski, ojciec teatru polskiego.

Dużą zasługę w dziele odrodzenia trzeba przypisać społeczeństwu, które z niebywałym zapałem rozpoczęło odrabianie lat niewoli. Kalisz pierwszy odezwał się na głos gen. Dąbrowskiego i własnymi siłami wypędził Prusaków.

W dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego ożywiło się miasto bardzo. Rozwija się życie kulturalne, kwitnie przemysł, czemu sprzyja ustanowienie w Kaliszu wyższych władz administracyjnych.

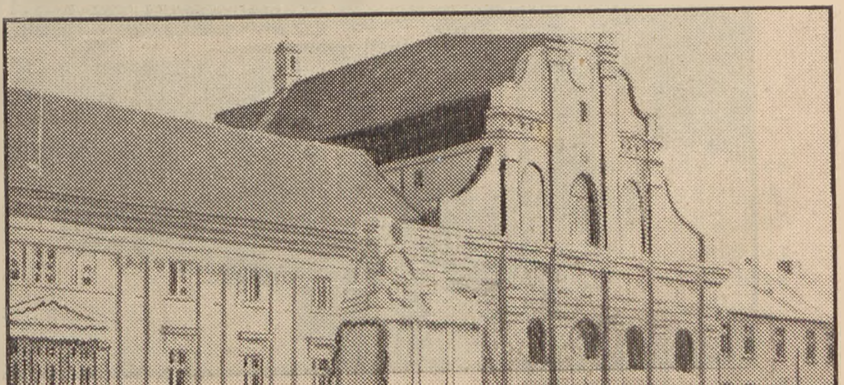
Klęska powstania listopadowego dotknęła miasto bardzo. Napór rusyfikacyjny wywołał jednak żywą reakcję społeczeństwa, które chwyciło się skutecznego środka obrony, jakim jest zrzeszanie się dla pewnych idei. W latach popowstaniowych, obok istniejących już dwu organizacyj — Towarzystwa Popierania Muzyki (1818) i Towarzystwa Dobroczynności (1825) powstają kolejno jeszcze nowe, które pracą społeczną, humanitarną czy handlowo - przemysłową stawiały Kalisz w rzędzie najruchliwszych miast Królestwa i nie marnowały energii ludzkiej w bezczynności. Tym wszystkim organizacjom pomagały dzielnie czasopisma, najpierw „Kaliszanin", a później „Gazeta Kaliska", stojąca na bardzo wysokim poziomie.

Taki stan zastała wojna. W pierwszych dniach jej wybuchu padł Kalisz ofiarą pruskiego barbarzyństwa. Bezbronne miasto uległo bombardowaniu, kilkuset mieszkańców znalazło śmierć od padających granatów lub podczas masowych egzekucyj. 426 domów zostało zrabowanych i spalonych, a swe żądze niszczenia posuwali Prusacy tak daleko, że, już po bombardowaniu, podpalali ocalałe domy. Tak spłonął teatr.

Po odzyskaniu niepodległości miasto rozpoczęło gorączkową pracę nad dźwiganiem się z gruzów, czego wyrazem jest jego stan dzisiejszy.

Zajmijmy się tą teraźniejszością Kalisza.

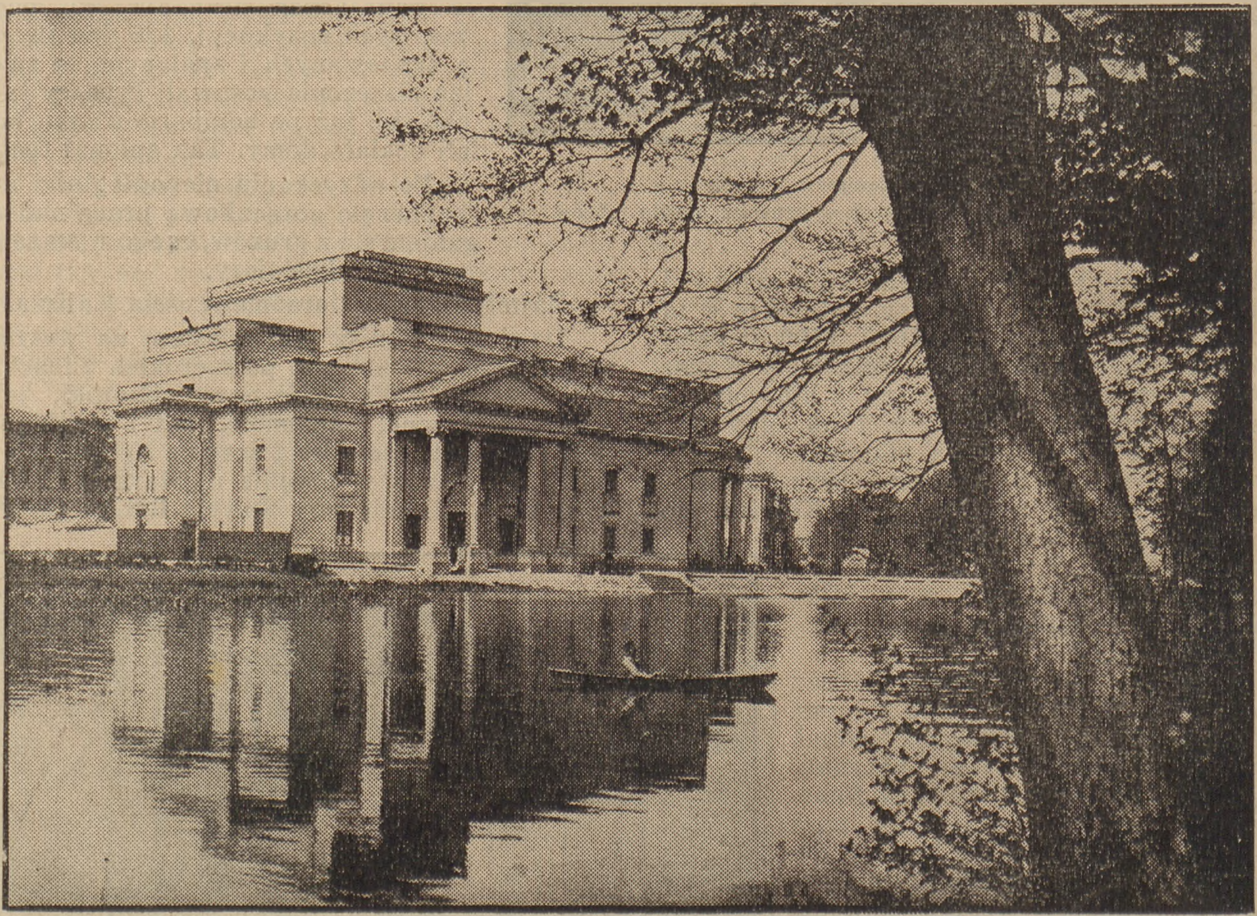
Dzisiejszy Kalisz jest miastem na wskroś nowoczesnym. Widzimy to po szerokich ulicach, placach i parku. Wszędzie nowe chodniki, jezdnie kostką wyłożone, kamienice, ład i wielki porządek. Z tą nowoczesnością zespala się pięknie przeszłość, widoczna w obrębie najstarszych świątyń, w wąskich ulicach przy Starym Rynku (dziś Plac



Pomnik ku czci poległych żołnierzy 29 P.P. Strzelców Kaniowskich.
W głębi kolegium i kościół jezuicki ufundowany przez arc. Karnkowskiego, zamieniony następnie na zbór ewangelicki.
Fot. W. Kwiatkowski



Przystań wioślarska młodzieży szkolnej. *Fot. W. Kwiatkowski*
Kalisz jest ważnym ośrodkiem sportów wodnych, do których rozwoju przyczynia się rzeka Prosna, wraz z licznymi kanałami i stawami.



Teatr Miejski. *Fot. J. Kuczyński*
Nowy gmach Teatru Miejskiego w Kaliszu zaliczyć można do najpiękniejszych budynków teatralnych w Polsce. Położony nad wodą jest prawdziwą ozdobą miasta.

11 Listopada), trójokiennych kamienicach i ciasnych podwórkach, dotykających niekiedy starych murów miejskich.

Piękne i poważne tonem są kościoły kaliskie. Wśród nich wyróżnia się pochodzący z XIII wieku i najstarszy kościół św. Mikołaja. Obok starych murów gotyckiej architektury zawiera on wiele cennych pamiątek i zabytków artystycznych, wśród których pierwsze miejsce zajmuje klejnot Kalisza, obraz pędzla Rubensa „Zdjęcie z Krzyża", ofiarowany temu kościołowi przez Piotra Żeromskiego, starostę bydgoskiego i kuchmistrza koronnego.

Wśród wieków był to najbardziej ceniony przez ludność kościół i zachował się stosunkowo najlepiej.

Drugim parafialnym kościołem i bogatym w zabytki, jest kościół św. Józefa, w stanie dzisiejszym pochodzący z końca XVIII wieku. Posiada on wielkiej wartości tryptyk z XVI wieku, szkoły śląskiej, przez długi czas uznawany za dzieło Wita Stwosza. Jest świadectwem żywego stosunku Kalisza ze Śląskiem, zwłaszcza z Wrocławiem, z którym łączyły go stosunki handlowe i kulturalne. Tryptyk ten składa się właściwie z dwu tryptyków, z których mniejszy i o pół wieku młodszy znajduje się w części środkowej (szafie) większego i starszego. Ostatnie badania zaliczają go do dzieł Mistrza z Gismansdorfu, który posiadał warsztat w Żeganiu (dziś Sagen). W skarbcu kościoła znajduje się patena z daru Mieszka III Starego i gotycki kielich Kazimierza Wielkiego. W bocznej nawie jest obraz Przenajświętszej Rodziny wsławiony cudami w całej dawnej ziemi kaliskiej.

Do ważniejszych świątyń trzeba jeszcze zaliczyć pierwszy klasztor franciszkanów, fundowany przez błogosławioną Jolantę, siostrę św. Salomei. Po licznych pożarach zachowało się jedynie gotyckie prezbiterium o pięknych oknach kutych w kamieniu, i ładne sklepienie.

Uzupełnieniem licznych świadectw przeszłości może być bogate Muzeum Ziemi Kaliskiej, jedno z najbogatszych naszej prowincji. Skupia ono wiele okazów z kaliskiego okresu przedhistorycznego, z dziejów kilku wieków Kalisza, posiada poważny zbiór pamiątek legionowych i innych.

Ogólne wrażenie z pobytu w Kaliszu potęguje przepiękny park kaliski. Początkiem swym sięga on pobytu w Kaliszu Prusaków po drugim rozbiorze. Jednak rozwój swój zawdzięcza trosce społeczeństwa, które przez wiek cały pracowało nad jego upiększeniem. 60 hektarów, jakie dotychczas zostały oddane do użytku są tak wykorzystane, że park spełnia wszelkie wymagania współczesnej urbanistyki. Przy tak wielkiej rozległości nie ma w nim zabijającej piękno jednostajności. W każdej jego części, czy to będzie stary czy nowy park, ogródki jordanowskie czy nowoutworzony park sportowy, spotykamy się z oryginalnym rozwiązaniem planowań, rozmieszczeniem obiektów zdobniczych, czemu sprzyja rozległość terenu i kanały Prosny. Sposób zdobienia naturalnych uroczysk i wytyczonych alei nosi na sobie ślady upodobań zeszłego wieku, choć i czasy dzisiejsze wywarły na nim swój wpływ. A więc oprócz zakątków, jakichś świątyń dumań, miejsc westchnień i innych romantycznych przedmiotów wzruszeń, jak tunele z podziemiami, sztuczne ruiny, baszty i połamane rzeźby, przeróżne postacie mitologiczne, mamy tu szczere i godne podziwu, a swojskie obiekty –– wodospad na Prośnie, staw z wyspą, domek szwajcarski, oranżerię, zapoczątkowany zwierzyniec i około 2000 odmian roślin z całego świata, a wśród nich szereg już wymierających okazów. Dodaje mu uroku Prosna, która kilku kanałami



Fragment Parku Miejskiego. *Fot. J. Kaczyński*
Park w Kaliszu dzięki pięknemu drzewostanowi i kanałom, które tworzą tam spady i jazy, jest prawdziwą perłą miasta.

przepływa miasto i zjednywa Kaliszowi nazwę polskiej Wenecji z blisko dwoma dziesiątkami mostów i kładek. Z parkiem i Prosną związane są liczne atrakcje, jak przejażdżki łodziami, międzymiastowe regaty i elektryzujące Kalisz oraz okolicę świętojańskie wianki.

To przepiękne położenie parku zastępuje miastu brak tych rozkoszy, jakimi darzą człowieka bardziej krajobrazowo urozmaicone tereny Polski.

W powojennym Kaliszu zaszły znaczne zmiany. Po ostatniej katastrofie pozostały nieliczne ruiny. Z olbrzymim rozmachem poczęto w wolnej Polsce odbudowywać zaniedbane dziedziny. Kalisz jest pierwszym miastem po Łodzi, które wprowadziło przymus szkolny. Odbudowano ratusz, teatr, założono park sportowy i poszerzono stary, wzniesiono rzeźnię, a ostatnio stał się Kalisz ośrodkiem elektryfikacyjnym na kilka powiatów.



Fragment parku.

Fot. W. Kwiatkowski

Przemiany te dotknęły całej struktury miasta. Z osiedla nadgranicznego, żyjącego z handlu, w którym dużą rolę grał przemyt i drobny przemysł, stał się Kalisz naprawdę europejskim miastem. Nowe dzielnice niczym nie przypominają dawnej bezplanowości, kiedy to miasto rozbudowywało się pośpiesznie i byle jak, bez myśli o jutrze.

Szczególnym przemianom uległ przemysł. W tej dziedzinie Kalisz dużo stracił, bowiem fabrykacja koronek, która zaspakajała rozległe rynki Rosji przedwojennej i była dla miasta źródłem pracy i dochodów, uległa zahamowaniu. Przemysł ten ulegał likwidacji od 1924 roku i dziś zaspakaja jedynie rynek wewnętrzny, za to na miejsce tych licznych, ale drobnych placówek przemysłowych, powstały wielkie, samodzielne przedsiębiorstwa pracujące nawet dla zagranicy, jak „Kaliska Manufaktura Pluszu i Aksamitu", lub inne, oparte o współpracę z Łodzią — przędzalnie, bielarnie i t. p. Poważnie rozbudowało się ostatnio garbarstwo, a w związku z nim szewstwo, które między innymi jest poważnym dostawcą armii.

Życie kulturalne przejawia się w licznych towarzystwach społecznych, oświatowych i zawodowych. Duże znaczenie posiada teatr, który jest obecnie postawiony na bardzo wysokim poziomie. Czytelnictwo oparte jest na 3 poważniejszych bibliotekach i kilku czytelniach. Najpoważniejsza z tych placówek — Biblioteka im. A. Mickiewicza posiada bogaty księgozbiór naukowy, o który zapewne oprze się kiedyś projektowane Towarzystwo Przyjaciół Nauki.



Statua w parku przed teatrem.

Fot. W. Kwiatkowsk

Wydaje się, że przed kilku laty zakończył się okres odbudowy miasta, a dziś jest ono w stanie rozbudowy swego wewnętrznego życia. Z tej pracy zapewne wywiąże się Kalisz dobrze. Nieprzeciętny stan, w jakim znajduje się to miasto powstał dzięki kilkuwiekowej tradycji, która wytworzyła typ kaliszanina, znanego dobrze w dziejach tego miasta i dobrze zapisanego w historii Polski. Z Kaliszem związane są nazwiska uczonych, reformatorów szkolnictwa, polemistów religijnych, i innych, szczególnie obfite w latach niewoli, że wymienimy tylko takie jak: Asnyk, Melcer, Szolc - Rogoziński, Parczewski, w ostatnich latach kilku ministrów i b. prezydent Rzeczypospolitej, St. Wojciechowski, nie licząc wielu wybitnych dziś ludzi na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach.

Wielkiej przyszłości przemysłowej, jaką wróżono Kaliszowi na początku XX wieku, gdy prze-



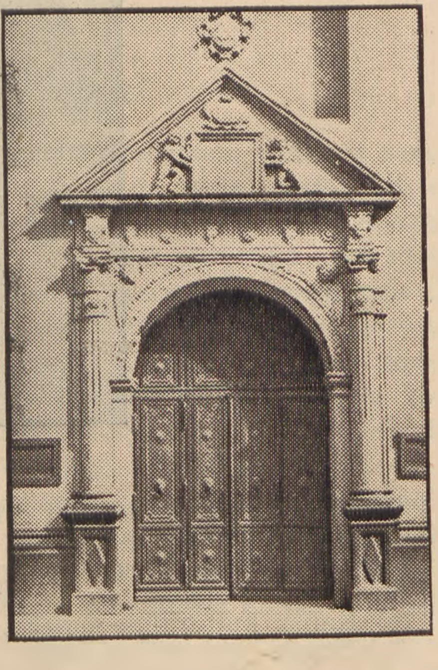
Starożytny kościół OO. Franciszkanów.
Fot. J. Kuczyński



Kościół Św. Józefa.
Fot. W. Kwiatkowski



Procesja Bożego Ciała.
Starodawne stroje, w które ubierają się kobiety z przedmieść Kalisza jedynie w dni uroczyste.



Portal dawnego kościoła pojezuickiego.
Fot. W. Kwiatkowski

mysł jego, opanowawszy rynek rosyjski, rozpierał miasto, nie można się spodziewać. Odzyskanie niepodległości, zniesienie granic zaborczych, ostatnia zapowiedź przyłączenia miasta i okolicy do województwa poznańskiego, dadzą mu możność wyośrodkiem na terenach dawnej ziemi kaliskiej, gdy usunięte zostaną przeszkody natury administracyjnej, do których trzeba zaliczyć dzisiejszą granicę, oddzielającą dwa województwa, która biegnie w odległości zaledwie czterech kilome-



Tryptyk z kościoła Św. Wojciecha na Zawodziu.
Figury górne dłuta Wita Stwosza.



Portal kościoła Św. Mikołaja. *Fot. W. Kwiatkowski*

dźwignięcia się do dawnej roli przodowniczej na rozległym terenie pomiędzy wschodnią Łodzią, z którą wiążą go więzy natury gospodarczej, a zachodnim Poznaniem, stolicą Wielkopolski, do której Kalisz kulturalnie należy.

Stanie się on zapewne promieniotwórczym trów od miasta. Ostatnia decyzja władz, zmieniająca tę granicę z dniem 1.IV.1938 jest tylko następstwem przenikania Kalisza na zachód, łączeniem rozdartej rozbiorami jednej ziemi, przywracaniem dawnych, staropolskich dzielnic, opartych na podłożu geograficzno-gospodarczym.

W. Kwiatkowski.